

Temat: Kocie opowieści.**1. Na początek proponujemy zabawę paluszkową**
<https://www.youtube.com/watch?v=xaf9qPkQwA8>**2. Opowiadanie H. Bechlerowej pt. „ O kotku który szukał czarnego mleka”**

Był raz biały kotek, który miał przyjaciela –czarnego kotka. Biały kotek koniecznie chciał być taki sam jak jego przyjaciel. –Po co ci to? –pytał ten czarny. –Mnie wcale nie przeszkadza, że ty jesteś inny niż ja. –A ja bym wolał być taki sam –mówił biały. –I będę taki, zobaczysz! Kogo tylko spotkał, pytał, co robić, żeby być czarnym. Sowa, która po nocy lata, poradziła mu: –Jeżeli przez trzy dni i trzy czarne noce będziesz siedział w czarnej piwnicy, staniesz się czarny. Możesz mi wierzyć, stara jestem i mądra. Siedział biały kotek w ciemnej piwnicy, światła nie widział. Wyszedł i przejrzał się w lusterku. Jak był biały, tak został, tylko schudł trochę, bo nic nie jadł przez trzy dni w tej czarnej piwnicy. Wrona, która siadywała na kominie, dała inną radę. –Czy próbowałeś wyskoczyć kominem? –pytała białego kotka. –Nie. –Spróbuj. Zobaczysz, nikt cię nie pozna, tak się odmienisz. Zakradł się kotek do komina i kominem wyskoczył na dach. –Czarniejszego kota, jak żyję, nie widziałam! – zachwyciła się wrona. I kotek nie mógł się nacieszyć. Ale radość trwała tylko jeden dzień. Drugiego dnia wiał straszny wicher. Jak dmuchnął, zwiął czarne sadze z kotka. Biały kotek nie był teraz ani czarny, ani biały, tylko brudny. Mył się pół dnia. A przez drugie pół martwił się na nowo. –Źle mi radziła sowa, źle radziła wrona. Pójdę do żaby. Ale żaba była zielona i znała się tylko na zielonym kolorze. Na ten kolor kotek nie miał ochoty. –Zapytam srokę. Ona jest trochę czarna, trochę biała. Może dobrze poradzi. Sroka kiwała głową, udawała bardzo mądrą. Wreszcie powiedziała: –Musisz pić czarne mleko. –Skąd ja wezmę czarne mleko? –pyta kotek. –Od czarnej krowy. Od takiej, która nie ma ani jednej białej plamki. Wziął kotek dzbanuszek i poszedł szukać czarnej krowy. Wcale to nie było łatwe. Każda miała jakąś białą plamkę. Nareszcie znalazł zupełnie czarną krowę. Stała w lesie, jadła czarne jagody i patrzyła wokoło czarnymi oczami. –No, ta na pewno da mi czarnego mleka! – ucieszył się kotek i prosi: –Czarna krowo, daj mi czarne mleko! Krowa mruknęła coś pod czarnym nosem i dała kotkowi...białe mleko. Kotek o mało się nie rozpłakał. „To pewnie dlatego, że jest dzień. W dzień nawet czarne mleko wydaje się białe” –pomyślał kotek. Przyszedł do krowy w nocy. Krowa chętnie dała kotkowi mleka. Wypił pół dzbanka. Rano przejrzał się w lusterku. Był biały. I reszta mleka w dzbanku też była biała. Wrócił biały kotek do swojego czarnego przyjaciela. –Nie znalazłem czarnego mleka. Nie będę szukał więcej! Został z czarnym kotkiem. I zaraz obaj wypili z dzbanka białe mleko

Rozmowa na temat opowiadania:

–O czym marzył biały kotek?

–Co poradziła kotkowi sowa?

–Co poradziła wrona, a co sroka?

–Jak skończyła się ta historia?

3."Dzień kota Fifka"- opowieść ruchowa

"Opowiem ci dzisiaj, co lubi robić kotek Fifek. Kot Fifek lubi spać. Położył się na dywanie. Najpierw spał na jednym boku, później na drugim boku, a później na plecach (*dziecko kładzie się na podłodze, leży na boku, przekręca się na drugi bok, leży na plecach*). Kiedy już się wyspał, poczuł głód. Postanowił pójść do swojej miski i coś zjeść (*dziecko idzie na czworakach w różnych kierunkach, zatrzymują się i naśladują wylizywanie miski*). Najedzony kot Fifek postanowił pójść na spacer. Wyszedł na podwórko i wdrapał się na drzewo (*zaczynając od przysiadu naśladuje powolne wspinięcie*)

się na drzewo, przechodząc do pozycji stojącej, a następnie we wspięciu na palcach). Ale drzewo było duże, a kot mały. Nie udało mu się wejść. Usiadł pod drzewem i smutno miauczy (siada i naśladuje miauczenie kota). Po chwili znowu zaczął spacerować po podwórku (chodzi na czworakach w różnych kierunkach, przekracza lub omija przeszkody –np. rozłożone poduszki). Potem położył się na brzuchu i obserwował okolicę (dziecko leży na brzuchu, opierając dłonie na podłodze, prostuje ręce i unosi głowę jak najwyżej, spoglądając raz w jedną, raz w drugą stronę). Późno już, jestem bardzo zmęczony – pomyślał Fifek – wracam do domu. Czas spać (kładzie się na podłodze i zwiija w kłębek).

4.Masażyki relaksacyjne

Rodzik mówi tekst i wykonuje ruchy na plecach dziecka. Potem następuje zmiana.

Idzie sobie kotek

Idzie sobie kotek

po drewnianym płotku (*kroczy my opuszkami palców po ręce dziecka, od dłoni do ramienia*)

Zaraz cię pogłaszczę

mój maleńki kotku (*głaszczemy dziecko po ręce od ramienia w dół np. 3 razy*)

Gdybyś jeszcze chciał,

powiedz proszę „miau”. (*jeżeli dziecko powie „miau” powtarzamy masażyk od początku*)

List do babci

Kochana babciu (*Piszemy palcem na plecach dziecka*).

KROPKA (*naciskamy plecy w jednym miejscu*)

Piszę Ci, że mamy w domu kotka (*kontynuujemy pisanie*).

KROPKA. (*naciskamy plecy w jednym miejscu*)

Kotek chodzi (*kroczy my palcami*).

kotek skacze („skaczemy”, *opierając dłoń na przegubie i palcach*),

kotek drapie (*delikatnie drapiemy dziecko po plecach*),

kotek chrapie (*opieramy głowę na plecach dziecka i udajemy chrapanie*).

I choć straszny z niego psotek (*łaskoczemy dziecko po plecach*)

bardzo fajny ten mój kotek (*przytulamy dziecko*).

M. Bogdanowicz “Przytulanki, czyli wierszyki na dziecięce masażyki”

5. Pora na zabawę sprawnościową **”Kocie polowanie”** .Do przygotowania będziecie potrzebować: włóczkę lub sznurek, dziurkacz, poniższe szablony (**zał. 1**), nożyczki i tekturę. Zabawa polega na jak najszybszym zwinięciu na głowę kota włóczki (sznurka) by w jak najkrótszym czasie „upolować” swoją myszkę.

Propozycja pochodzi ze strony

<https://przedszkolankowo.pl/2017/02/10/kocie-zabawy-przedszkolakow-czyli-wesolo-obchodzimy-dzien-kota/>

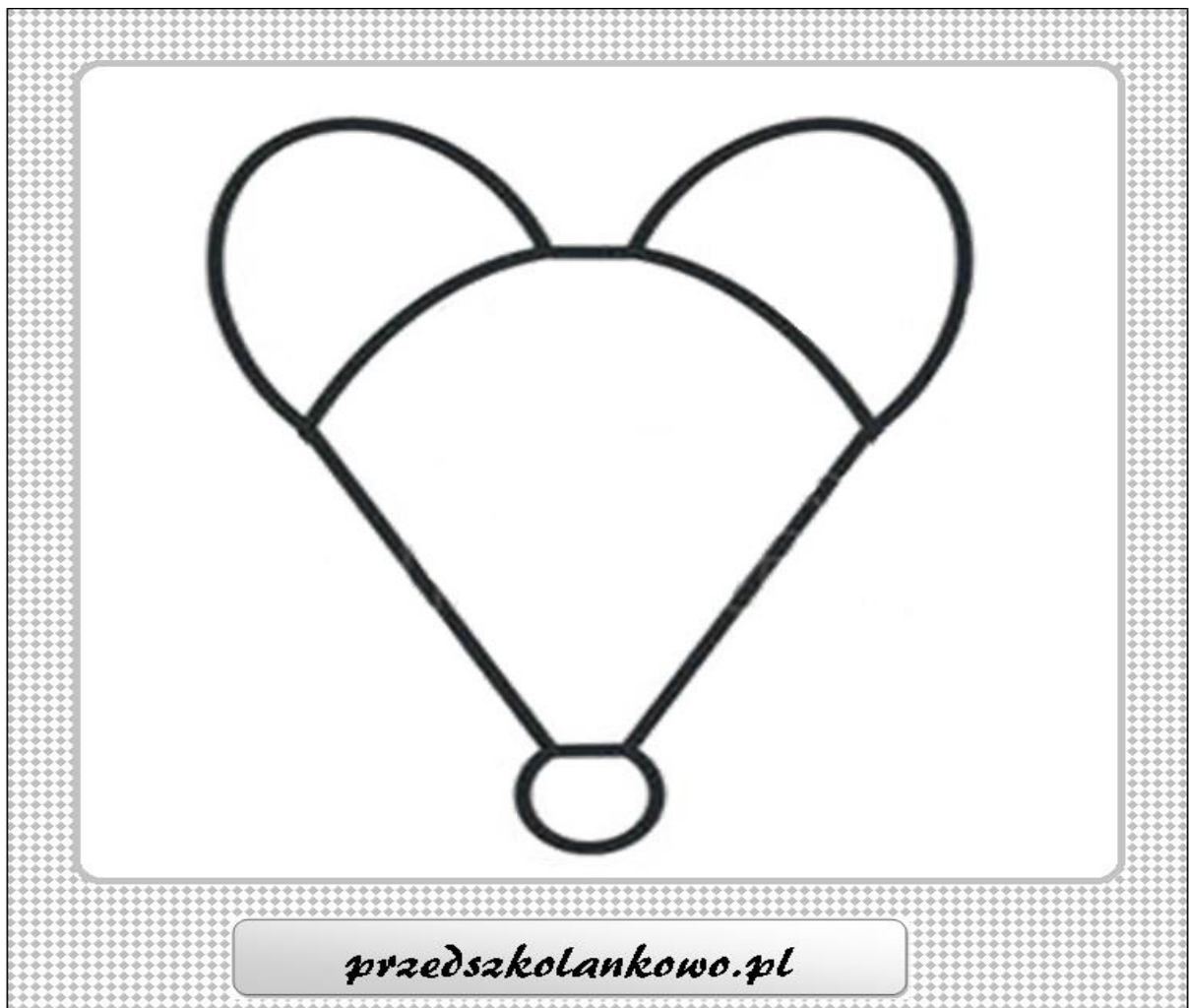
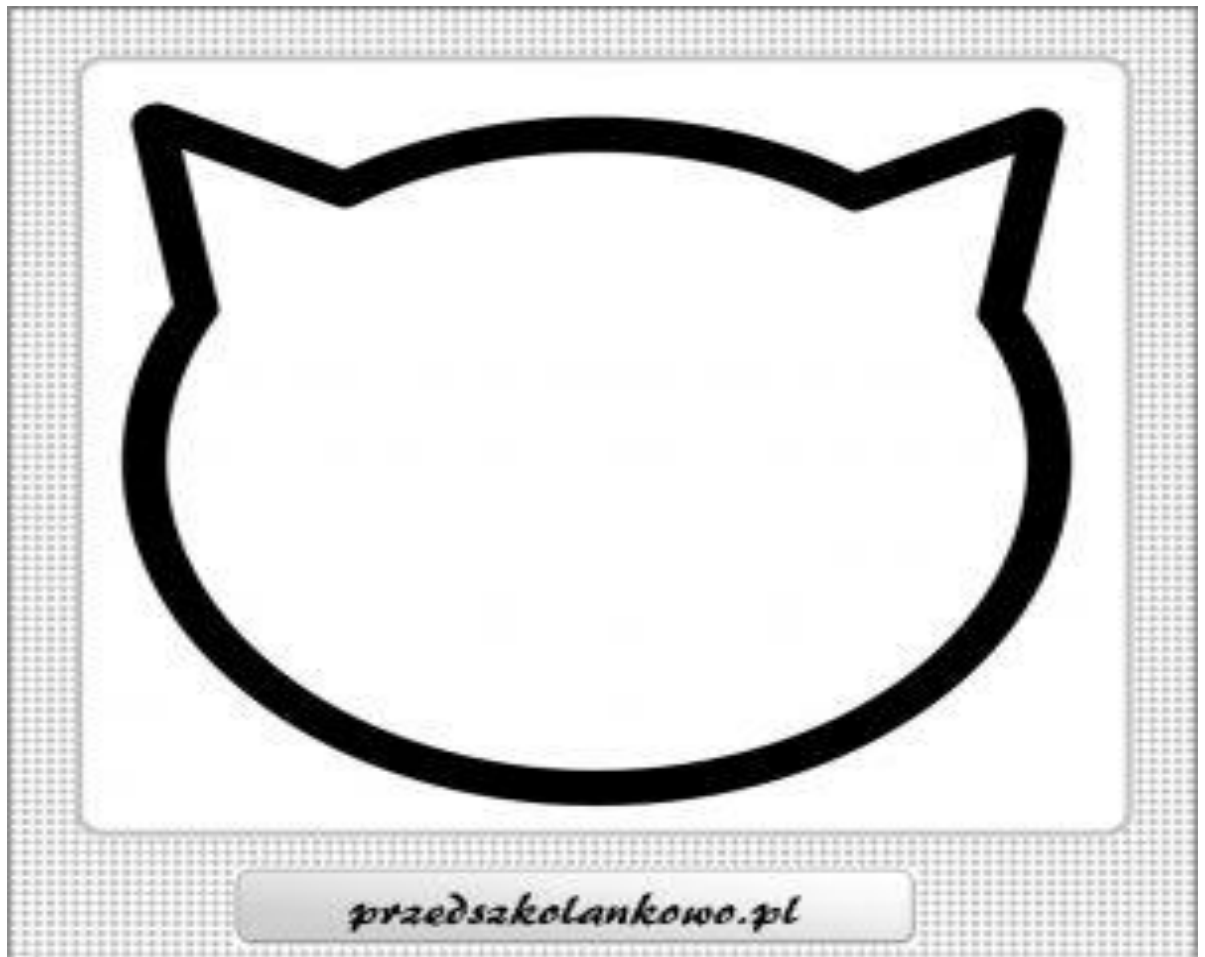


6. Chętni mogą wykonać proste pacynki kotów i pobawić się w teatrzyk (**zał.2**)

Propozycja pochodzi ze strony

<https://www.ekokalendarz.pl/swiatowy-dzien-kota-pakiet-edukacyjny/>

zał.1



Załącznik 2

Pacynka na palce

Materiały:

grubszy papier i drukarka, nożyczki, kredki, farby lub mazaki, nożyk do papieru

Wydrukuj na grubszym papierze pacynki, wytnij je i pokoloruj. Poproś kogoś dorosłego o wycięcie otworów na palce. Posprzątaj kredki, farby i nożyczki i już możesz się bawić.

